Nr. 206 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 11 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—; z doręczeniem do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—; Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—; Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

GORĄCY OKRES.

Na arenie międzynarodowej rozgrywają się obecnie wypadki w tempie tak szybkim, że chwilami jest naprawdę trudno się w nich zorientować. Zawodzą wszelkie prognostyki, czynione choćby na najbliższy czas. Niespodzianki pojawiają się z różnych stron. Dzieją się rzeczy wielkie, dwie wojny zalewają krwią na nowo świat cały, dwie wojny: w Chinach i w Hiszpanii, a nikt nie chce czy nie umie w tych rzeczach wypowiedzieć decydującego słowa.

Z datą 10 września wiążą niektórzy nowe nadzieje, snują nowe przepowiednie, ale możliwe, że po tej dacie nastąpią nowe rozczarowania. W tym to dniu rozpoczną się dwa akty międzynarodowego znaczenia. Po pierwsze otwarte zostanie walne zgromadzenie Ligi Narodów. Czy Liga, która była ustanowiona, aby orzekać o prawie i bronić pokoju, znowu milczeć będzie w obliczu tylu i tak ważnych zagadnień?

Bo na porządku dziennym tego Zgromadzenia znajdą się sprawy ważne i istotne.

Najbardziej ekscytującym przedmiotem obrad będzie sprawa hiszpańska, która znalazła się na porządku dziennym na skutek apelu rządu walenckiego do Rady Ligi. Apel ten zawiera skargę na naruszenie terytorium oraz wód terytorialnych hiszpańskich przez obce wojska lądowe i morskie. W kołach dyplomatycznych uważają to za skargę na rząd włoski.

Ważnym zagadnieniem jest również sprawa abisyńska. Jeżeli Heile Selassie zechce przysłać do Genewy swoich przedstawicieli, to na tle dopuszczenia czy niedopuszczenia ich do sali obrad może powstać zasadnicza dyskusja o stosunku Ligi Narodów do Abisynii.

Dalej poruszona będzie także sprawa palestyńska, czego zapowiedzią jest specjalna nota Iraku do Genewy. Może wypłynąć również sprawa konfliktu chińsko-japońskiego tym bardziej, że rząd chiński wysłał również notę do Ligi, nie precyzując wprawdzie żadnych żądań, ale prosząc Ligę o obserwowanie rozwoju konfliktu.

A w tym samym dniu ma się rozegrać jeszcze inny akt. Oto na ten właśnie dzień rządy angielski i francuski zaprosiły 10 państw europejskich do wzięcia udziału w konferencji, której celem jest zawarcie układu, mającego zapobiec powtarzaniu się ataków korsarskich na Morzu Śródziemnym.

Do udziału w konferencji zostały zaproszone Włochy, Jugosławia, Grecja, Turcja, Egipt, Albania jako państwa śródziemnomorskie, Rosja Sowiecka, Bułgaria i Rumunia jako państwa czarnomorskie i Niemcy jako państwo, które niegdyś padło ofiarą ataków na Morzu Śródziemnym.

Ta tak pozornie prosta sprawa musi jednak wywołać komplikacje. Niemcy i Włochy wysuną niewątpliwie kwestię przyznania gen. Franco praw strony wojującej, co wobec obecności reprezentacji Sowietów grozi powtórzeniem tych samych powikłań, które sparaliżowały aktywność podkomitetu nieinterwencji. Sama sprawa ataków korsarskich ustąpi na daleki plan a przede wszystkim wyłonią się inne sprawy trudne i drażliwe.

Jak się wywiąże z tych zadań Europa?

Nie chcemy podzielać zdania jednego z najwybitniejszych publicystów francuskich, który w „Figaro" pisze: „Dawna, pełna energii i inicjatywy Europa już nie egzystuje; ogarnęła ją prawdziwa niemoc i dziś nie jest ona w stanie przeciwstawić się Azji. Myśmy sami temu winni, gdyż własnymi rękami burzyliśmy dawnego ducha Europy. W sierpniu 1914 r. nie tylko wybuchła wojna, lecz zaczął się również początek abdykacji Europy".

Pragniemy też nie wierzyć słowom premiera belgijskiego van Zelanda, który niedawno oświadczył: „Jesteśmy przekonani, że nieład ekonomiczny, panujący obecnie na całym świecie, prowadzi do wojny. Wymiana towarów paraliżuje pragnienie samowystarczalności każdego kraju. Jednocześnie chwiejność walut uniemożliwia stosunki handlowe z zagranicą. To też bariery celne, polityczne i myślowe wznoszą się coraz wyżej a wojna, przyczajona w ukryciu, przejawia się już w stosunkach ekonomicznych narodów".

Raczej wyrażamy pogląd, że jakkolwiek trudno byłoby twierdzić, że Europa naszych czasów jest spójnią bratnią, ale też nie jest ona wężowym kłębowiskiem, w którym każdy wojuje z każdym i wszyscy z wszystkimi. Przeciwnie wierzymy, że istnieje w Europie świadomość wspólnego przeznaczenia. Wierzymy, że mimo wszystko jakieś wyjście z chaosu musi się znaleźć.

L.

Pobyt ministra Becka w Paryżu.

Paryż. 10. 9. (PAT.) Pobyt ministra Becka w Paryżu przebiega wśród wielkiego zainteresowania kół politycznych i całej prasy francuskiej oraz wśród szeregu uroczystości, organizowanych na cześć Ministra.

Po śniadaniu, wydanym w pierwszym dniu pobytu przez min. Delbosa, obaj ministrowie spraw zagranicznych odbyli po południu niemal dwugodzinną rozmowę, poświęconą zanalizowaniu całokształtu sytuacji europejskiej oraz stosunków francusko-polskich.

Wieczorem minister przemysłu i handlu p. Chapsal podejmował ministra Becka obiadem na terenie wystawy. W obiedzie tym poza min. Chapsal, wziął również udział minister spraw zagr. Delbos, komisarz generalny wystawy Labbe, ambasador Łukasiewicz i cały szereg osobistości z kół francuskich i polskich. W czasie obiadu wspaniałe fontanny świetlne, bijące na przeciw tarasu restauracji, na którym obiad się odbywał, rozświetliły się w czasie grania Hymnów narodowych kolorami narodowymi polskimi, a następnie francuskimi, stwarzając wspaniałą feerię świetlną. Po obiedzie min. Beck, min. Chapsal, min. Delbos i uczestnicy obiadu łodzią motorową objechali po Sekwanie całe tereny wystawy, mieniące się wszystkimi barwami.

Drugi dzień swego pobytu min. Beck poświęcił wystawie, udając się przede wszystkim do Biblioteki polskiej, w której mieści się związana z wystawą paryską wystawa p. t. „Fr. Chopin, George Sand i ich przyjaciele". P. minister, po zwiedzeniu wystawy, dokonał w towarzystwie p. ambasadora Łukasiewicza wizytacji Biblioteki polskiej w Paryżu i złączonych z nią muzeum Adama Mickiewicza oraz centrum studiów polskich, założonego przed trzema laty. Przyjmował ministra i udzielał wyjaśnień delegat Polskiej Akademii Umiejętności min. Franciszek Pułaski.

Po zwiedzeniu biblioteki polskiej, min. Beck z ambasadorem Łukasiewiczem udali się na teren Wystawy Paryskiej, gdzie oczekiwał p. Ministra generalny komisarz Wystawy p. Labbe i komisarz działu polskiego p. Niemojewski.

Min. Beck zwiedził szczegółowo pawilon polski, zatrzymując się dłużej przy maszcie polskim, przy makiecie portu gdyńskiego oraz przy dziale sztuki ludowej i w pawilonie przemysłowym.

O godz. 1 w południe w ambasadzie polskiej odbył się obiad, wydany przez amb. Łukasiewicza, na który przybyli premier Chautemps, min. Delbos, min. skarbu Bonnet i in.

Min. Beck opuszcza Paryż dziś wieczorem, udając się do Genewy pociągiem o godz. 22.20. Jednocześnie wyjeżdżają z Paryża do Genewy min. Delbos i min. Eden, który przybył dziś po południu samolotem z Londynu.

Prasa francuska o polskiej polityce zagr.

Paryż. 10. 9. (PAT.) Cała prasa francuska okazuje wielkie zainteresowanie i żywo komentuje obecny pobyt min. Becka w Paryżu. Pierwsze strony dzienników paryskich zapełnione są fotografiami, przedstawiającymi min. Becka w rozmowie z członkami rządu francuskiego, konferującego z prem. Chautemps i min. Delbos lub przybywające go do gmachu francuskiego M. S. Z. Jednocześnie wszystkie niemal dzienniki starają się komentować przebieg rozmów.

Dzienniki podkreślają, że tematem rozmów był przegląd wszystkich zagadnień, interesujących oba kraje, oraz, że najprawdopodobniej głównym tematem wymiany poglądów między mężami stanu Polski i Francji była sprawa repercusyj, jakie może wywrzeć na całokształt zagadnień europejskich napięta sytuacja na Morzu Śródziemnym. Większość dzienników oraz szeroko przedrukowana notatka agencji „Radio" wskazuje, że Polska w komitecie nieinterwencji w Londynie bardzo mocno i konsekwentnie podtrzymywała przez cały czas francusko-brytyjską politykę nieinterwencji. Poza tym Rząd warszawski, tak samo, jak Paryż i Londyn, jest kategorycznie przeciwny formowaniu się przeciwstawnych sobie bloków ideologicznych w Europie. Istniejące między Polską a Francją dobre stosunki pozwoliły na uregulowanie całego szeregu zagadnień ekonomicznych i finansowych w sposób zadawalający dla obu stron. PP. Ivon Delbos i min. Beck w przeddzień swego wyjazdu do Genewy mieli możność stwierdzić z zadowoleniem zgodność poglądów obu rządów na większość zagadnień, które znajdą się w Genewie na porządku obrad Rady Ligi.

Czy Niemcy utrzymują tajne misje wojskowe?

Berlin. 10. 9. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Prasa zagraniczna ogłasza tendencyjne wiadomości, według których istnieją jakoby zagranicą wojskowe misje niemieckie, usiłujące wpływać wszelkimi sposobami na wydarzenia.

Trzeba stwierdzić w odpowiedzi, że Rzesza niemiecka nie utrzymuje misji wojskowych w żadnym kraju. Przeciwnie, niektóre obce państwa usiłują wyzyskać doświadczenia wojskowe b. niemieckich oficerów, angażując ich w tym celu do służby prywatnej. Zawierając podobne umowy, ci byli oficerowie działają z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność, a bez najmniejszego udziału w tym niemieckich czynników urzędowych.

———

Dr. Schacht poda się jednak do dymisji.

Paryż. 10. 9. (PAT.) Berliński korespondent Havasa podaje, iż w tamtejszych kołach miarodajnych oświadczono wieczorem, że dymisja dra Schachta ze stanowiska ministra gospodarstwa nastąpić ma niebawem. Koła te dodają, iż dr. Schacht zachowa nadal prezesurę Banku Rzeszy. Łączenie funkcyj prezesa Banku i ministra gospodarstwa było — wedle tych kół — zbyt absorbujące dla jednego człowieka.

———

CZY KATALONIA PODDA SIĘ?

Biarritz. 10. 9. (PAT.) Trzej Katalończycy, których nazwiska nie są znane, a którzy reprezentować mają jakoby Katalonię, odbyli w willi „La Fregate" rozmowy z przedstawicielami gen. Franco. Zapewniają oni, iż istnieją warunki do omówienia sprawy poddania się Katalonii. Obecne rozmowy nie dały jednak wyników. Katalończycy opuścili Biarritz, zapowiadając rychły swój powrót.

ROZPRZĘŻENIE W GIJON.

Santander. 10. 9. (PAT.) Korespondent Havasa podaje, że uciekinierzy ze strefy rządowej stwierdzają, iż w Gijon panuje wielkie rozprzężenie. 1500 policjantów opuściło swe posterunki w mieście i zbiegło w góry. Gijon — według tych informacyj — jest obecnie w rękach komunistów.

PO RAZ PIERWSZY OD 50 LAT UJEMNY BILANS HANDLOWY.

Waszyngton. 10. 9. (PAT.) W roku bieżącym, po raz pierwszy od lat 50-iu St. Zjednoczone będą miały ujemny bilans handlowy.

Wiadomości bieżące.

10 WRZEŚNIA — **Piątek**
Mikołaja
Jutro: Prota
Wschód słońca 5·03
Zachód „ 18·03

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Król włóczęgów".
Sobota godz. 20 „Król włóczęgów".
Niedziela godz. 15.30 „Król włóczęgów". Godz. 20 „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek godz. 20 „Freuda teoria snów".
Sobota godz. 20 „Freuda teoria snów".
Niedziela godz. 15.30 „Freuda teoria snów". — Godz. 20 „Freuda teoria snów".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Pościg za kawalerem".
CASINO: „Panowie z towarzystwa".
CHIMERA: „Szesnastolatka".
EUROPA: „Piętro wyżej".
KOPERNIK: „Pasażerka" z Shirley Temple.
MARYSIENKA: „Ślubowanie".
MUZA: „Jej wysokość tańczy walca".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Antek Policmajster" z Dymszą.
RAJ: „Pałac we Flandrii".
RIALTO: „Matura".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża" oraz rewia Refrena.
ŚWIT: „Peter Ibbetson" i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe".
UCIECHA: „Północ woła" i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria".

— „**Król włóczęgów**", którego fascynujące melodie, koncertowe wykonanie aktorskie, przepyszne dekoracje i zawrotne tempo akcji, podbiły serce Lwowa — grany będzie w Teatrze Wielkim w piątek 10-go, sobotę 11-go i niedzielę 12-go b. m. o godz. 8 wiecz. — J. Brochwiczówna, K. Tiche, H. Chaniecka, L. Solarski, J. Machalski, M. Borowy i C. Skonieczny na czele całego zespołu, niecą entuzjazm na widowni. — Liczne wybuchy śmiechu i braw w toku widowiska, świadczą najlepiej, że sukces „Króla włóczęgów" przeszedł normalne powodzenie sztuki.

— **Teatr Rozmaitości.** — Codziennie o godz. 8 wieczorem gościnny występ pary czołowych artystów scen warszawskich. Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego w komedii A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów" Po fantastycznym powodzeniu tej sztuki w Warszawie, spodziewamy się całkowitego sukcesu we Lwowie.

Dyrekcja Teatrów Miejskich podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że od soboty dnia 11 b. m. kasa przedsprzedaży miastowej, zostaje przeniesiona do lokalu własnego przy ulicy Akademickiej 28.

— **Popołudniówki w Teatrach Miejskich.** W niedzielę, dnia 12-go września 1937 r. odbędą się przedstawienia popołudniowe w teatrach: Wielkim i Rozmaitości, a to, w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 popoł. znakomita komedia muzyczna, ciesząca się niebywałym powodzeniem p. t. „Król włóczęgów" w obsadzie premierowej, zaś w Teatrze Rozmaitości również o godzinie 3.30 popoł. gościnne występy Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego w komedii A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów".

KOMUNIKATY.

— **Min. Bobkowski przed mikrofonem Polskiego Radia.** W związku z mającym się odbyć we Lwowie pierwszym Polskim Kongresem Inżynierów pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski" — przemówienie okolicznościowe wygłosi przed mikrofonem minister Al. Bobkowski. Przemówienie p. ministra Bobkowskiego pt. „Jutrzejszy kongres inżynierów" nadadzą wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia w sobotę, 11-go bm. o godz. 19.50.

— **Zjazd OZN. we Lwowie.** W sobotę o godz. 19.25 red. Staniław Starzewski przeprowadzi reportaż z odbywającego się we Lwowie zjazdu OZN.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku** podaje do wiadomości, że w dniu 12 bm. o godzinie 8 rano odbędzie się oddanie hołdu Bohaterom, spoczywającym na Cmentarzu Obrońców Lwowa przez uczestników Zjazdu Inżynierów. Przeto wzywa się wszystkich członków do stawienia się na Cmentarzu Obrońców Lwowa o podanej powyżej godzinie przy pocztie sztandarowym.

— **Nowy sezon wystawowy** rozpoczyna Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków ciekawą wystawą obrazów olejnych i gwaszów ,w której biorą udział: Seweryn Boraczek, Władysław Jahl (Paryż) oraz malarze lwowscy Stanisław Mikuła Stanisław Teisseyre. Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o 12-tej w salach wystawowych L Z Z A P. przy ul. Dzieduszyckich 1 I p.

KRONIKA MIEJSKA.

Usiłowane samobójstwo nauczycielki. Dziś o godz. 9-tej rano na ul. Hetmańskiej 8 skoczyła z balkonu III. piętra jakaś kobieta i odniosła ciężkie obrażenia. Pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim odwiozło ją do szpitala powszechnego. Jak stwierdzono nieszczęśliwą desperatką jest prywatna nauczycielka z Podhajec Ewa Frenkel, a przyczyną rozpaczliwego kroku były stosunki rodzinne.

Śmierć robotnika kolejowego pod kołami lokomotywy. Dziś około godz. 7 rano w pobliżu dworca głównego we Lwowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik zajęty w oddziale drogowym na dworcu gł. 24-letni Tadeusz Podlesiewicz zam. na Lewandówce. Mianowicie gdy zajęty był czyszczeniem kanału obok stawidła nr. 1, nadjechał pociąg osobowy zdążający do Lwowa. Robotnik, który pociągu nie zauważył, dostał się pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek na pl. Misjonarskim. Dziś około godz. 10-tej rano przez pl. Misjonarski przechodziła przybyła do Lwowa 69-letnia Antonina Korpiowska wraz z swą córką Heleną Lewkowicz ze Zniesienia i obie zostały najechane przez furmankę chłopską. Matka odniosła poważniejsze obrażenia, a córka jedynie potłuczenie nogi. Lekarz Pogotowia ratunkowego po zaopatrzeniu ofiar wypadku odwiózł ją do szpitala powszechnego.

18 starostów zwolnił Minister Spraw Wewnętrznych.

Warszawa. 10. 9. (PAT.) Minister Spraw Wewnętrznych zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

p. o. starosty w Opocznie Bielawke Mieczysława, starostę we Włoszczowej Wyszkowskiego Włodzimierza (ze względu na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Małkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludomira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kołomyi Wimmera Józefa, starostę w Śniatyniu Wiesera Jana, starostę w Tłumaczu Skłodowskiego Władysława, starostę w Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedźwieckiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marossanyi'ego Juliusza.

70-letni jubileusz Ochotniczej Straży Ogniowej „Sokół" we Lwowie.

W ramach programu trwającego obecnie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej" znajduje się również uroczystość uczczenia 70-letniego jubileuszu Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół" we Lwowie.

Myśl powołania do życia tej zasłużonej organizacji zrodziła się w naszym mieście w gronie członków Tow. Gimn. „Sokół" we Lwowie. Straż Ochotnicza „Sokół" we Lwowie miała być niejako integralną częścią Tow. Gimnatycznego, członkowie straży mieli razem z Sokołami odbywać ćwiczenia cielesne, ćwiczenia pożarnictwa pod kierunkiem rytunowanego strażaka zawodowego. Pierwszym prezesem Straży Ochotniczej, a równocześnie i prezesem Sokoła był śp. dr. Józef Milleret, naczelnikiem zaś komendant Miejskiej Straży Pożarnej śp. Paweł Praun, sekretarzem Tow. był red. śp. Henryk Rewakowicz. W roku 1874 Wydział Ochotniczych Straży Pożarnych postanowił stworzyć odrębną organizację, a red. Rewakowicz przedstawił odpowiedni statut. Liczba członków rośnie, a równocześnie za przykładem miasta Lwowa powstają w całym kraju Straże Ochotnicze. W roku 1875 w dniu 31 października i 1 listopada odbywa się pierwszy we Lwowie Zjazd Strażaków, a popisy na placu Halickim budzą podziw u publiczności. W roku 1876 prezesem Straży jest Karol Grosmann. Po nim obejmuje kierownictwo Ludwik Barącz. W roku 1874 powstaje myśl powołania do życia założenia związku ochotniczych straży pożarnych. Myśl ta dopiero później została zrealizowaną. W roku 83 rządy straży pożarnej obejmuje dr. Alfred Zgórski i za jego rządów przychodzi do skutku w dniach 29 i 30 września 1883 pierwszy zjazd delegatów straży pożarnych w całym kraju. W roku 1894 dr. Zgórskiego powołują na prezesa Związku Straży Pożarnych, a kierownictwo Ochotniczych Straży Pożarnych we Lwowie obejmuje śp. Robert Klein. W roku 95 w kościele Karmelitów odbywa się poświęcenie sztandaru ochotniczej straży pożarnej, a rodzicami chrzestnymi są między innymi dr. A. Zgórski, dr. Z. Marchwicki, Tadeusz Romanowicz, Michał Michalski i inni. W roku 1903 rządy w towarzystwie oddano Michałowi Makowiczowi, a w roku 1915 do 1924 Józefowi Neumanowi. W roku 1912 za inicjatywą naczelnika straży Karola Baczyńskiego zorganizowano w łonie ochotniczej straży pożarnej we Lwowie drużyny strzeleckie, a z krajowego związku ochotniczych straży wychodzi odezwa do wszystkich straży pożarnych, by przystąpiły do organizowania drużyn strzeleckich. W grudniu 1913 zorganizowano szkołę podoficerską. Wykłady odbywały się w szkole im. Staszica, a wykładowcami byli oficerowie rezerwy armii austriackiej. Przez cały czas istnienia drużyny strzeleckiej odbywały się w niedziele i święta ćwiczenia polowe, zaś w soboty ćwiczenia polowe nocne. W sierpniu 1914 roku 368-miu strzelców ze Lwowa zgłosiło się do legionów. W roku 1924 kierownictwo Ochotniczej Straży Pożarnej obejmuje ppłk. Karol Baczyński. W roku 1925 wprowadzono w Ochotniczej Straży Pożarnej kurs ratownictwa przeciwgazowego, a w r. 1927 urządzono drugi kurs nie tylko dla straży lwowskiej, ale też dla członków straży podmiejskich, a popisy strażaków ochotniczych w ratownictwie przeciwgazowym wywołało zachwyt wśród publiczności. Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej biorą również udział w zawodach sportowych i zdobywają wysokie odznaczenia w strzelaniu. Od r. 1935 pozostaje Ochotnicza Straż Pożarna pod zarządem Okręgowego Związku Straży Pożarnych. W ciągu swego istnienia Ochotnicza Straż Pożarna we Lwowie posiadała szereg bardzo dzielnych naczelników. Po śp. Pawle Praunie godność naczelnika objął Alfred Bojarski, następnie Jan Jaskólski, dalej Bruno Hryniewicz, Ferdynand Hendrich, Franciszek Kościuk, Wojciech Frueauff, Marcin Majewski, Jan Rein, Antoni Winklecr, Michał Kostiuk i inni. Wszyscy oni położyli wielkie zasługi około rozwoju ochotniczej Straży pożarnej „Sokół" we Lwowie.

O. Z. N. W POWIECIE LWOWSKIM.

Wczoraj w lokalu O. Z. N. odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza Władysława Żaka posiedzenie Zarządu Oddziału O. Z N. Lwów-powiat. Na posiedzeniu tym powzięto decyzję o zorganizowaniu kilku oddziałów obozu na terenie powiatu i zakreślono program przyszłej pracy w zespołach.

O. Z N. W KOMARNIE.

W Komarnie pow. Rudki założony został miejski oddział O. Z. N. z tymczasowym zarządem na czele, któremu przewodniczy burmistrz Józef Mikułka.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECI.

Tarnów. 10. 9. (PAT.) W Dębicy dzieci rolnika Jana Barszcza 5-letni Czesław i 3-letni Adam, pozostawione bez opieki, spowodowały pożar drewnianej budy wartowniczej przy suszarni owoców. Wśród zgliszcz spalonego budynku znaleziono już tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwych dzieci.

ZDERZENIE PAROWOZU Z AUTOBUSEM.

Tomaszów. 10. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym na przejeździe kolejowym w Starzycach — przedmieściu Tomaszowa Mazowieckiego — jadący od strony Koluszek parowóz wpadł na autobus ciężarowy F. Kindermana z Częstochowy, załadowany towarem.

Wskutek uderzenia autobus został rozbity i zrzucony z szosy do rowu, a towar rozsypany na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Pomocnik szofera Ferdynand Kuraś, który jechał na wierzchu autobusu, doznał poważnych obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala amputowano mu nogę.

Szofer wyszedł bez szwanku. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, aresztując dróżnika Stefana Gębałę.

KONFERENCJA AERONAUTYCZNA PAŃSTW BAŁTYCKICH I BAŁKAŃSKICH.

Dnia 2 września 1937 r. rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji 4-ta sesja Konferencji Aeronautycznej Państw Bałtyckich i Bałkańskich.

Konferencję zagaił w zastępstwie nieobecnego ministra komunikacji, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego płk. inż. Wiedeń. W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych: Bułgarji, Estonii, Finlandii, Grecji, Łotwy, Rumunii i Polski oraz sekretarz generalny Międzynarodowej żeglugi powietrznej. Przewodniczącym sesji wybrany został, na wniosek delegacji polskiej delegat Grecji p. Kyriakidis.

Celem konferencji aeronautycznej państw bałkańskich i bałtyckich jest koordynacja prac mających na celu udoskonalenie i zwiększenie bezpieczeństwa linij komunikacji lotniczej przechodzących przez państwa biorące udział w konferencji, a w szczególności służb radiowych i meteorologicznych obsługujących te linie.

Obecna sesja ma znaczenie specjalne ze względu na to, że bierze w niej udział po raz pierwszy delegacja Finlandii, reprezentowana przez sekretarza generalnego ministerstwa Saloviusa, dyrektora lotnictwa cywilnego Linsena oraz szefów poszczególnych działów Dyrekcji fińskiego lotnictwa cywilnego.

Wielka część obrad poświęcona będzie sprawom zapewnienia bezpieczeństwa lotów w zimie, co dla nas ma doniosłe znaczenie wobec decyzji utrzymania komunikacji na liniach zagranicznych P. L. L. „LOT" przez cały sezon zimowy.

Konferencja Aeronautyczna Państw Bałtyckich i Bałkańskich jest instytucją międzynarodową o charakterze stałym, swe sesje odbywa corocznie. Stały sekretariat tej instytucji mieści się w Polsce. Sekretarzem generalnym jest obecnie mgr. Zbigniew Racięski z Ministerstwa komunikacji.

Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że Muzeum kolejowe (Nowy Zjazd) z dniem 1 września po przerwie wakacyjnej, zostało otwarte dla publiczności. Zwiedzać muzeum można, jak uprzednio w niedziele, święta, wtorki i czwartki w godzinach od 10—14.

Wstęp do Muzeum gr. 40 i ulgowy (dla młodzieży szkolnej i wojskowych) gr. 20, wycieczki grupowe po 10 gr. od osoby, pracownicy P. K. P. — bezpłatnie.

ŻYCZENIA KRÓLA BUŁGARII DLA TARGÓW WSCHODNICH.

Z okazji pierwszego oficjalnego udziału Bułgarii na tegorocznych Targach Wschodnich nadeszła od króla bułgarskiego na ręce attaché handlowego poselstwa Bułgarii. bawiącego we Lwowie, następująca depesza: „Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich. Życzę powodzenia Targom Wschodnim we Lwowie. Król Borys".

Giełda z dnia 10 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 212.97, Amsterdam 290.80, Kopenhaga 117.09, Londyn 26.17, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma, kabel 5.29 i pół. Paryż 18.76, Praga 18.47, Sztokholm 135.00, Zurych 121.70, Wiedeń 99.20, Mediolan 27.98, Helsinki 11.60, Montreal 5.30 i jedna czwarta. **Akcje:** Bank Polski 105.50, Cukier 34.00, Węgiel 24.00, Lilpop 51.50. Modrzejów 9.50, Ostrowiec 25.50, Starachowice 31.50, Haberbusch 41.00. **Papiery:** 4 i pół prc. wewnętrzna 55.88, 3 prc. inwestycyjna 1 em. 66.50, 3 prc. inwestycyjna 2 em. 67.00, serie 82.25, 5 prc. konwersyjna 62.00, 4 prc. prem. dolar. 38.00, 4 prc. konsolidacyjna 57.38. Nieco słabsza.

Program radiowy.

Sobota, 11 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka rolnicza. 12.25: Orkiestra rozrywkowa. 14: Koncert życzeń. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16: Słuchowisko. 16.30: Audycja muzyczna. 19.05: Płyty. 19.25: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Przegląd prasy rolniczej. 21.05: Kwartet wokalny. 21.45: Nowości literackie. 22: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

SPRAWA IGRZYSK JESZCZE NIE ROZSTRZYGNIĘTA.

Tokio. 10. 9. (PAT.) Oficjalnie oznajmiono, iż rząd japoński nie mógł rozstrzygnąć w sposób ostateczny sprawy igrzysk olimpijskich, jakie miały się odbyć w Tokio w roku 1940.

JAPOŃSKI LAWRENCE.

Szanghaj. 10. 9. (PAT.) Gen. Doihara, zwany Lawrencem mandżurskim przybył 7 września do Pekinu. Jak wiadomo, gen. Doihara, który był organizatorem akcji japońskiej w Mandżurii, wypowiadał się stale za koniecznością ekspansji japońskiej na całe Chiny północne.

ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTU JAPOŃSKIEGO.

Tokio. 10. 9. (PAT.) Nadzwyczajna sesja parlamentu, która trwała 5 dni, została dziś rano zamknięta.

PRZYJEMNE PERSPEKTYWY.

Salamanca. 10. 9. (PAT.) Według oświadczeń uchodźców, którzy zbiegli ostatnio z Madrytu, wojska garnizonu madryckiego założyły ostatnio miny pod gmachami teatru, banku hiszpańskiego oraz poczt i telegrafów, w którym zresztą znajduje się jeden z głównych składów amunicyjnych.

Założono też miny na Puerta de Sol w pobliżu ministerstwa spraw wewnętrznych, na ulicy Alcela w sąsiedztwie kasyna wojskowego oraz pod gmachem ministerstwa oświaty. Wszystkie te miny połączone są ze sobą przewodami elektrycznymi i za naciśnięciem guzika mogą być jednocześnie wysadzone w powietrze.

PARYŻ MA NOWĄ SENSACJĘ.

Paryż. 10. 9. (PAT.) Żywą sensację w Paryżu wywołała wiadomość o adoptowaniu panny Cotillon przez księcia Karola Ludwika de Bourbon. Nazwisko p. Cotillon znane jest z procesu, jaki wytoczyła ona swego czasu zamieszanemu w aferę Stawiskiego osławionemu inspektorowi policji Bony, który z akt prefektury zabrał pewne dokumenty, umożliwiające osobom trzecim szantażowanie p. Cotillon. Należy zauważyć, że p. Cotillon, a raczej obecnie już księżniczka Elżbieta de Bourbon, przez adoptację staje się właściwie prawnuczką Ludwika 16-go, gdyż książę Karol Ludwik de Bourbon jest potomkiem Naumdorfa, rzekomego syna Ludwika 16-go.

SZEFOWIE ARMIJ ESTOŃSKIEJ, FIŃSKIEJ I ŁOTEWSKIEJ U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Warszawa. 10. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym szefowie sztabów generalnych armij: estońskiej gen. Mikołaj Reek, fińskiej gen. K. L. Oesch oraz armii łotewskiej M. Hartmanis, którzy przybyli do Polski celem wzięcia udziału w charakterze gości w manewrach wojsk polskich, złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

Niemcy i Włochy nie wezmą udziału w konferencji śródziemnomorskiej.

Berlin. 10. 9. (PAT). Odpowiedź niemiecka na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji śródziemnomorskiej doręczona została dziś przedpołudniem w ambasadach Francji, i Anglii w Berlinie W odpowiedzi tej Niemcy wyrażają gotowość współpracy z innymi państwami, oświadczają jednak, że na skutek prowokacji sowieckiej pod adresem Włoch nie wydaje się, aby konferencja śródziemnomorska mogła być uwieńczona większym sukcesem. Jednakże pragnąc dać dowód swej dobrej woli, Niemcy w porozumieniu z rządem włoskim wysuwają propozycję przedłożenia praw zapewnienia bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym komitetowi nieinterwencji. Jest to tymbardziej wskazanym — pod kreśla nota, iż przedstawiciele szeregu innych państw, które nie były zaproszone na konferencję w Lyon, jak n. p. Polska i Portugalia, mogłyby wziąć udział w obradach nad tym niesłychanie doniosłym zagadnieniem.

Delegat polski w podkomisji kolonialnej.

Paryż. 10. 9. (PAT.) Obrady kongresu Unii międzyparlamentarnej zamknięte zostały uchwaleniem rezolucji w sprawie dostępu do surowców, organizacji paktów regionalnych i incompatibiliów parlamentarnych, bezrobocia inteligencji oraz reorganizacji Ligi Narodów. Kongres zatwierdził uchwałę Rady Unii o wyborze wicemarszałka senatu prof. Makowskiego na członka komitetu wykonawczego Unii.

Oprócz zebrań plenarnych odbywały się również prace w komisjach, m. in. w komisji politycznej pod przewodnictwem b. wicemarszałka sejmu Dębskiego. Komisje polityczna i kolonialna na uchwaliły na wniosek Polski pogłębić badanie zagadnień emigracyjnych, kolonialnych i surowcowych. Miarą zrozumienia wagi tych spraw dla Polski na terenie Unii był wybór po raz pierwszy delegata polskiego Dębskiego na członka specjalnej podkomisji kolonialnej.

Znowu wypadek w Tatrach.

Zakopane. 10. 9. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych zaszedł znów tragiczny wypadek na Rysach, gdzie jeden z uczestników wycieczki turystów cudzoziemskich, zdążających ze słowackiej strony przez Rysy do Morskiego Oka, nieznanego nazwiska obywatel francuski, w górnych partiach szczytowych spadł z kilkunastu metrów w przepaść, doznając dość poważnych obrażeń.

Towarzyszący mu turyści znieśli rannego do Morskiego Oka, skąd po założeniu opatrunków przewieziono go autobusem przez Łysą Polanę na słowacką stronę.

Rany i obrażenia, jakkolwiek dość poważne, nie zagrażają jednak życiu nowej ofiary gór.

Wyrok w procesie Fleischerowej.

Kraków. 10. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym wśród ogólnego napięcia na sali, zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-ej w południe Sąd w składzie: przewodniczący wiceprezes S. O. Fr. Nowosielski, s. s. o. Wasilewski i Kronenberg, ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi:

Hindę vel Helene Fleischerową, Esterę vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała i skazać za to:

Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 10.

Izydora Fleischera, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś

Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta, oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ozoga na inne miejsce służbowe, skazać go za to na 9 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny, oraz rok więzienia i 50 zł. grzywny.

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podżegała sędziego do stronniczości — i skazać go na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić z oskarżenia dla braku dostatecznych dowodów.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

JAN PIŁSUDSKI ODZNACZONY WIELKĄ WSTĘGĄ ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Warszawa. 10. 9. (PAT.) „Monitor" Polski" ogłasza zarządzenie P. Prezydenta R.P. o nadaniu wielkiej wstęgi Orderu Odrodzenia Polski Janowi Piłsudskiemu, wiceprezesowi Banku Polskiego za wybitne zasługi dla Państwa.

ZMIANA NA STANOWISKU INSPEKTORA SZKOLNEGO.

Jarosław. (PAT.) Podpinspektor szkolny Józef Bończar został przeniesiony na analogiczne stanowisko z Jarosławia do Inspektoratu szkolnego we Lwowie, gdzie za kilka dni obejmu je urzędowanie.

NOWY MILIONER POWIETRZNY

Warszawa. 10 września. (P. A. T.) W dniu dzisiejszym zastęp polskich milionerów powietrznych powiększył się o jednego. Jest nim p. Mieczysław Witkowski, pilot Polskich Linii Lotniczych „Lot", który dziś na lotnisku Okęcie obchodził uroczystość przelatania 1.000.000 kilometrów.

Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele władz lotniczych z Oseifertem na czele, rodzina „jubilata" i liczne grono kolegów.

Po przylocie pilotowanym przez p. Witkowskiego otrzymał medal powietrzny, moc kwiatów od rodziny władz „Lotu" i kolegów, Lampka wina zakończyła tę miłą uroczystość na lotnisku warszawskim.

WYŚCIG O PUCHAR TARGÓW WSCHODNICH.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, organizuje w dniu 12 b. m. o godz. 9 rano na przestrzeni 100 km. Lwów—Mikołajów—Lwów, wyścig o puchar Targów Wschodnich. Start i meta honorowa przed budynkiem Zarządu Targów Wschodnich na pl. Powystawowym, meta właściwa obok boiska Czarnych na drodze Stryjskiej. Bieg dostępny jest dla zawodników licencyonowanych. Zwycięzca biegu otrzyma puchar przechodni i dyplom, pięciu następnych zawodników żetony oraz szereg nagród honorowych. — Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości 1 zł. kierować należy do sekretariatu LTK. i M. przy ul. Klementyny Tańskiej 3.

STAN WOJENNY W PARAGWAJU.

Asuncion. 10. 9. (PAT.) Na całym terytorium Paragwaju ogłoszono stan wojenny.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

FREUDA TEORIA SNÓW.

KOMEDIA ANTONIEGO CWOJDZIŃSKIEGO W REŻYSERJI EDMUNDA WIERCIŃSKIEGO; DEKORACJE MIECZYSŁAWA ROZANSKIEGO.

Trzy akty nieustannego dialogu (— w komedii tej występują tylko dwie osoby —), nie ulega jednakże wątpliwości, że mamy przed sobą prawdziwy teatr. Teatr z wszystkimi jego właściwościami: akcją, aktorami, udaniem. Wątek jest tylko jeden — to prawda — ale jaki bogaty za to. To wcale nie jest zwykła sobie rozmowa w trzech etapach; to jest cała sprawa człowieka, ściślej: dwojga ludzi. Prawdziwy zadatek na dramat, skondensowany materjał powieściowy. Młoda aktorka kocha młodego oficera, nic nie stoi na drodze ich szczęścia, w grę wdaje się jednak Freud reprezentowany po laicku przez swego entuzjastę, młodego komediopisarza. Na scenie kłębi się mare tenebrarum dusz ludzkich wylęgłe z marzeń sennych. Dwoje młodych laików ucieka się do swoiście pojętej psychoanalizy. Zdemaskowanie obu pozycyj sporu freudowskie go sprowadzi nieoczekiwany (— a mo że właśnie oczekiwany —) finał romansowy.

Można przypisywać sztuce autora „Teorii Einsteina" założenia zdecydowanie dialektyczne, ponadto może tak że dydaktyczne, nie można jej wszakże odebrać charakteru bardzo ludzkiego. Chciejmy tylko w to wierzyć, że dziedzina dyskusyj i perypetyj ściśle intelektualnych jest także często dziedziną najżywszych zainteresowań i doznań ludzkich. Nie tylko sprawy romansowe, nie tylko anegdota towarzyska. W taką oto pasję odkryć rozumowych wplątana para ludzi przeżywa swoje wielkie zdarzenie. Niedopatrzenie widza i krytyka może w „Freuda teorii snów" widzieć przedmiot popularyzacji wiedzy. Taki punkt widzenia odbiera komedii Cwojdzińskiego ¾ istotnej jej wartości. Nie idzie o to, by pewna ilość bywalców teatralnych „nauczyła się" poglądów na psychoanalizę, o to idzie natomiast, by uwierzyć w to, że dziedzina emocyj dyskusyjno-intelektualnych godna jest dobrego żartu a nawet sentymentu. Poza sferą rozumienia jest jeszcze bogatsza sfera odczuwania i z nią przede wszystkim liczy się freudowska teoria, stanowiąca tło omawianej sztuki.

Prawdą jest, że komedia Cwojdzińskiego nagromadziła wszystkie niemal możliwe sytuacje psychoanalityczne z dziedziny marzeń sennych i techniki lecznictwa psychoanalitycznego. Intelektualny ten żart scenicznyroi się aż od tego. Jest więc przegadanie rzeczy i czynność omyłkowa i wykład symbolów i owa dopuszczalność analizy laików. Jest metoda wolnych skojarzeń, regresja, przeniesienie, kompleksy i opory, a nawet typowy wstręt do siebie samego. Zamiast przekomarzań amanta i amantki mówi się o libido, powiedzonko: „sadyzm oralny" każe przypomnieć sobie częste w praktyce psychoanalityka nawroty do dziecięcej fazy odczuwania. Jak dla uzupełnienia żartu zamyka sztukę zimny finał romansowy; nigdy może pocałunek kochanków nie był bardziej wyrozumowany i w fatalizmie swym — rozsądny. Nie wiadomo, co właściwie zwyciężyło: psychoanaliza czy miłość. Aby zaś nie angażować żartu w konsekwencje dowodzenia naukowego, odpowiedzialność za cały galimatias spycha autor sztuki na — Adlera.

Po bogatych tradycjach psychoanalitycznych (sit venia verbo!) teatru: po sofoklesowym „Edypie", po „Dziadach" (których bohater skarży się: „Jak te sny mnie trudzą!"), po anamnetycznych snach Heliona, po korowodzie widziadeł w „Weselu", sztuka Cwojdzińskiego demaskuje, rozświetla i w żart obraca tajemniczość i patos majaków sennych, jako motywu dramatycznego.

Przy całej dialektyczności konstrukcyjnej sztuka Cwojdzińskiego jest prawdziwym życiem, lub przynajmniej: zakamarkiem życia.

Cała ta recenzja nastawiona jest na wykrycie w inscenizacji komedii Cwojdzińskiego elementów prawdziwego tea

Lekarz w świetle odpowiedzialności cywilnej wobec chorych.

Powołanie lekarza, choć wzniosłe a posłannictwo piękne — praca ciężka i odpowiedzialna — a w wielkiej mierze niewdzięczna. Nastręcza cały szereg momentów nawet groźnych w konsekwencje, jeżeli chodzi o tak zwaną nie udałą operację, czy też o niepomyślny wynik leczenia.

Prawo lekarskie dotyczy całego szeregu bardzo ciekawych problemów społecznych, które odnoszą się i zazębiają z prawem karnym — względnie z powołaniem publicznym. Mam tu na myśli bezprawne używanie tytułu doktorskiego, bezprawne uprawianie tzw. „korfuszerki“ i znachorstwa, przerywanie ciąży itp., dalej ciążenie obowiązku darmowego leczenia, obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych itp. cały szereg innych.

Jeżeli chodzi o dziedzinę prawa cywilnego, to również znajdziemy wiele spraw zazębiających się z istotą zawodu lekarza praktyka. Należy wspomnieć o doniosłości zagadnienia ubezpieczenia od ryzyka i odpowiedzialności, w stosunku do klijentów samych t. j. chorych, oraz rodzin i innych osób postronnych, mogących wystąpić z roszczeniami.

Orzecznictwo sądowe jak i literatura zachodniej Europy bardzo bogate, często omawiana i dyskutowana na łamach prasy czy też w osobnych artykułach i pracach. Polska literatura w tej dziedzinie przedstawia się skąpo, raczej o charakterze dorywczym — można się spotkać z poruszeniem powyższego zagadnienia.

Tego rodzaju brak zainteresowania, można tłumaczyć sobie dwojako. Albo jako objaw dodatni, wynikający z mniejszej ilości pomyłek powodujących konflikty pacjenta z lekarzem i na odwrót, w stosunku do przypadków analogicznych na zachodzie.

Z drugiej strony nazwijmy przejawem ujemnym, wzmożenie się zatargów (konfliktów) pozostających w ścisłym związku ze wzrostem i postępem wiedzy jak i sztuki lekarskiej.

Należy się raczej spodziewać, iż z ciągle wzmagającym się rozwojem wiedzy i sztuki lekarskiej, tak u nas w Polsce jak i w zachodniej Europie, konflikty będą częstsze.

Sprawa odpowiedzialności u lekarzy, jest bardzo delikatną a stan lekarski jest z natury rzeczy bardziej predystynowanym i narażonym w stosunku do odpowiedzialności, jak jakikolwiek inny z wolnych zawodów.

Wszak wszyscy jesteśmy omylnymi, a więc i lekarz, najbardziej ostrożny, z dużym zapasem wiedzy i doświadczenia, popełnia błędy i omyłki. Społeczeństwo ustusunkowuje się jednak bezkrytycznie, surowo i twierdzi, „że nie wolno mylić się lekarzowi“ — choć w wielkiej mierze pomyślność leczenia zależną jest od ryzyka.

Wydanie osądu należy do społeczeństwa i do sędziów jako powołanych fachowców. Podstawą sprawiedliwego wyroku u sędziów będzie duża wyrozumiałość, należyte i wszechstronne przygotowanie oraz ujęcie dokładne problemu.

Wobec ustawicznego rozwoju i postępu nauki i wiedzy lekarskiej i co raz to nowych zdobyczy — byłoby bardzo wskazanym wyeliminowanie czczej formalistyki, i to mogłoby zapewnić, a nie paraliżować nowych dążeń zdobyczy medycyny. Z końcem ubiegłego stulecia zaistniała poraz pierwszy we Francji sprawa lekarska, przed sądem karnym, a przyczyną skargi, było stosowanie chloroformu jako narkozy; wówczas sławny chirurg Velpeau, zwrócił się ze słowami wielkiej wagi do trybunału: „Wy panowie sędziowie macie w swych rękach przyszłość chirurgii“. Sprawa bardziej doniosła dla społeczeństwa niż dla lekarza. Jeżeli skażecie chirurga, to żaden z nas nie zgodzi się odtąd na stosowanie narkozy chloroformowej.

Błędem byłoby hołdowanie zapatrywaniom lekarzy z ubiegłego stulecia, którzy w znacznej liczbie starali się o uzyskanie... „zupełnej nieodpowiedzialności“. Należało na powyższy problem patrzeć pod kątem widzenia słuszności — ale nie dawać poklask zwolennikom stworzenia nietykalności, a więc dania możności zapanowaniu bezprawiu, jakieby zaistniało — bo przecież nie same anioły chodzą po świecie. Lansowanie przytoczonej teorii nietykalności, oczywiście nie utrzymało się u współczesnych. Utrzymanie się natomiast, byłoby zagrażało w pierwszym rzędzie samej nauce medycznej.

Obecnie zasada odpowiedzialności. nie budzi lęku ani też wątpliwości, jednak granica nieuchwytna. Opinia publiczna sprzeciwia się rozmachowi twórczemu medycyny. Zdawałoby się, że nakazem powałania lekarza jest wydanie walki śmierci — a przepiękne, cudowne wysiłki umysłu ludzkiego, winny rozszerzyć zakres nieodpowiedzialności — a jednak głos opinii publicznej stawia veto i kładzie hamulec twórczości i postępowi.

Rozważania prawnicze miałyby możność poruszania i uzasadnienia problemu z juralnego punktu widzenia, w sprawie odpowiedzialności lekarskiej.

W każdym razie przesłanką odpowiedzialności, będzie krzywda wyrządzona umyślnie lub bezwiednie, w pojęciu chorego, — wynikła z powodu niepożądanego końcowego efektu leczenia.

Dziś szczególnie, w gorszej koniunkturze materialnej, wytwarza się specjalny typ pacjenta, hyjeny, żerującej i czekającej na łatwy łup w postaci roszczeń dochodzących do fantastycznych nieraz granic.

Dr. B. T.

---

tru. Elementy te istnieją w trzech oczywistych sferach.

Pierwsza sfera: wykonawcy ról. Romanówna i Maszyński. Gdy w całej sztuce gra tylko dwoje ludzi, łatwiej powiedzieć można, że „teatr — to aktor“. A powiedzenie to rozumie się wtedy dopiero, gdy porówna się tekst sztuki z jej scenicznym wykonaniem. Jej schemat intencjonalny, jakby rzekł jakiś ingardenista, zmienia się do niepoznania niemal w żywym kształcie dialogu. Literatura staje się teatrem. Wykonawcy oboje stają poza pochwałami, ponieważ kreacje ich były nie odtwarzaniem, ale właściwie tworzeniem postaci: Gest, uśmiech, akcent stowarzyszone ze słowem tworzą rzeczywistość sceniczną.

Sfera druga — to osoby, których nie widzimy, których nie ma na scenie. Psychiatra Ziemiański i ułański porucznik Władek objawiają się widzowi teatralnemu w uśmiechu, spojrzeniu i to nie głosu postaci komedii: Mariusza i Janiny, rozmawiających z nimi przez telefon co chwilę. Kinematografia zna kategorię tzw. zdjęć subjektywnych, które bieg pociągu pokazują w drżeniu trawy i w ruchu prostokątów światła, które zakochanego mężczyznę pokażą w uśmiechu patrzącej nań kobiety. Otóż to właśnie — jakby metodą subjektywną — powołanie do życia osób Ziemiańskiego i Władka i przedstawienie ich widzowi tak, że można określić ich jak znajomych, stanowi cudowną klasę gry Romanówny i Maszyńskiego.

Sfera trzecia — to gra martwych przedmiotów. W komedii Cwojdzińskiego grają jakieś popielniczki, słuchawki telefoniczne, tomy książek. Zupełnie osobliwe teatrum.

Złączenie tych trzech sfer w jedno — to efekt pracy Wiercińskiego. Reżyserska robota nie narzuca się widzowi, ale w całej konstrukcji widowiska widać jej kościec żelazny. Wpisana w zaprojektowany wdzięcznie przez Różańskiego teren sceniczny, określona gatunkiem gry aktorów, zdaje reżyseria Wiercińskiego — po raz nie wiem który — egzamin formowania nowego realizmu teatralnego.

B. W. Lewicki.

Ś. P. PROF. PINI.

We Lwowie zmarł ś. p. prof. Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

VIII. Km. 1030/37. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Grottgera 10 ogłasza, że dnia 14-go września 1937 r. o godzinie 10-tej we Lwowie przy ul. Tomickiego 14, a następnie przy ul. Łąckiego 8 dokona sprzedaży auta osobowego marki „Ford“, kompl. jadalni i 1 kilimu w pasy. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VIII.

Lwów, 26 sierpnia 1937. 3172K

Km. 1218/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Banku Polskiego Oddz. we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 o godz. 11-ej w Gajach Dubieckich odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniny Żołnowicz w Gajach Dubieckich, składających się z 15 kóp żyta w snopach, 6 kóp pszenicy w snopach, 1 jałówki czarno-biało-krasej, 1 byczka czarno-biało-krasego, 4 prosiąt i 20.000 sztuk cegieł, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.090. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brody, 7 września 1937. 3175K

X. Km. 2317/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 12 października 1937 o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w tutejszym Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 sala posiedzeń Oddziału III. drzwi Nr. 7 pierwsza licytacja nieruchomości dłużników Fryderyka vel Efroima Verkaufa, Czesławy vel Cecylii z Verkaufów Wołowskiej i Italii z Gerinów Verkauf w całości własnych. Nieruchomość powyższa objęta jest liczbą wykazu hipotecznego 682/II. Dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa, której księgi gruntowe przechowane są w tutejszym Sądzie okręgowym we Lwowie przy ul. Rutowskiego. W skład tej realności położonej we Lwowie przy ul. Słonecznej, oznaczonej liczbą orientacyjną 55 i konskrypcyjną 748 2/4, wchodzi parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 3919 o powierzchni 13 ar. 27 m kw. czyli 369 sążni kw. Na parceli tej wznoszą się następujące budynki: I. Kamienica murowana dwupiętrowa, mieszkaniowa, czynszowa, niepodpiwniczona, kryta blachą, II. Budynek oficynowy murowany, mieszkaniowy, czynszowy, niepodpiwniczony kryty blachą o dachu jednospadowym, wybudowany jako parterowy o nadbudowanym piętrze w roku 1928, III. Budynek parterowy, mieszkaniowy, czynszowy, niepodpiwniczony, kryty blachą o dachu jednospadowym, z blaszaną rurą kominową, IV. Budynek murowany, parterowy, w którym mieszczą się komorki, kryty blachą z drzwiami deskowymi o dachu jednospadowym, V. Budynek murowany parterowy, niepodpiwniczony, dawny garaz obecnie komórki, kryty dachem żel.-betowym, płaskim, VI. Budynek drewniany odeskowany kryty papą, stanowiący umieszczenie na komórki, VII. Poddasze z desek lichych na puszki ze śmieciem. Część podwórza przed komórkami i budynkiem ad 1) wyłożona jest kamieniami polnymi (71.37 m kw.), zaś wzdłuż budynku I. i II. chodnikiem betonowym o brzegu chronionym kątówką 1.00 m. szeroki. Na realności powyższej znajdują się ogrodzenia oraz drzewa i krzewy wyszczególnione w operacie szacunkowym na stronie 120 akt. Suma szacunkowa powyższej nieruchomości wraz z jej przynależnościami wynosi 158.534 zł. 88 gr. (słownie sto pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset trzydzieści cztery złotych i 88/100 gr.). Cena wywolania (najniższa oferta) wynosi 118.901 zł. 16 gr. (słownie sto ośmnaście tysięcy dziewięćset jeden złotych i 16/100 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 15.853 zł. 50 gr. (słownie piętnaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt trzy złotych i 50/100 groszy). — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź w książ. wkładkow. instytucji. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, zaś akt niniejszego postępowania egzek. można przeglądać w Sekret. III. Oddz. powyż. Sądu. Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru X.

Lwów, 23 lipca 1937. 3137K

Km. 704/35 i Km. 509/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Potoku Złotym Władysław Fornal, mający kancelarię w Potoku Złotym na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1937 o godz. 10 w Sądzie gr. w Potoku Złotym odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Erazma hr. Korytowskiego w Zaleszczykach małych nieruchomości obj. whl. 156 ks. gr. gm. kat. Sokołów, prowadzonej przy Sądzie gr. w Potoku Złotym, składającej się z prgr. 1020/1, 1020/3, 1020/13 do 1020/67 włącznie, stanowiących las łącznej powierzchni 104 ha. 51 a. 69 m kw i prgr. 36, 346/1, 343/2, 344/8, 623/3. 623/4 i 4757/3 stanowiących role, łąki i pastwiska o powierzchni 4 ha. 29 a. 52 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 99.228 gr. 32, cena zaś wywołania wynosi złotych 74.421 groszy 24. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 9.922 groszy 83. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Potoku Złotym sala Nr. 10.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Potok Złoty, 7 września 1937. 3176K.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej. z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że: 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowych pożyczek hipotecznych przez Bank wydanych odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja publiczna niżej podanej nieruchomości. 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem p. Drem Bolesławem Trzosem w jego kancelarii we Lwowie przy ul. Batorego 9 w niżej oznaczonym terminie. 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prez. Rzpltej z 27/X. 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji a przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. 6) Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8-mej do 18-tej z wyjątkiem niedziel i świąt, 7) W razie niedojścia do skutku sprzedazy dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

a) Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości: 3 piętrowy budynek czynszowy. b) Miejsce położenia nieruchomości: Lwów, ul. Kościuszki 6. c) Nazwisko dłużników: Dr. Oziasz Wasser i Fryderyka Wasser. d) L. wyk. hip. oraz miejsce przechowania księgi gruntowej: 597/II. dz. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, Sad okręgowy we Lwowie. e) Cena wywołania: Zł. 676.141. f) Wysokość rękojmi: Zl. 110.000. g) Termin licytacji: 16 listopada 1937 godzina 10-ta.

Lwów, dnia 1 września 1937. 3167

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo z egzaminu nr. 440, styczeń 1923, Akademii Handlowej. Maria Widtowa. 3170

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wereński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.